

Protesty obywatelskie osłabiają chadecję w Badenii-Wirtembergii

Od kilku miesięcy nie ustają gwałtowne protesty przeciw przebudowie węzła kolejowego w Stuttgarcie, stolicy Badenii-Wirtembergii. Zaangażowanie się w demonstracje tzw. klasy średniej, w tym elektoratu partii konserwatywnych, obrazuje nowy sposób uczestnictwa Niemców w życiu politycznym. Coraz więcej obywateli RFN wycofuje się z zaangażowania w działalność partii politycznych, spada też frekwencja wyborcza. Z drugiej strony rośnie poparcie dla działalności pozapartyjnych ruchów obywatelskich, co umiejętnie wykorzystuje Partia Zielonych.

Popierane przez CDU, FDP i SPD plany rozbudowy i modernizacji dworca w Stuttgarcie „Stuttgart 21” przedstawiono opinii publicznej w 1994 roku i już wtedy projekt uznano za kontrowersyjny. Przebudowa miała zwiększyć znaczenie Stuttgartu jako węzła komunikacyjnego dla ruchu kolejowego i lotniczego. Obecnie przeciwnicy tej inwestycji „Ruch społeczny przeciwko Stuttgartowi 21” oraz Partia Zielonych krytykują koszty projektu i jego ingerencję w środowisko naturalne. Od kilku miesięcy trwa ostra faza konfliktu – wielotysięczne demonstracje uniemożliwiające rozpoczęcie prac budowlanych. Podczas demonstracji 30 września doszło do interwencji policji z użyciem gazów łzawiących i armatek wodnych. Sytuacja ta może zaważyć na wyniku wyborów do parlamentu w Badenii-Wirtembergii w marcu 2011 roku. Wraz z przeciągającymi się demonstracjami spadają notowania CDU, rządzącej tym landem od 57 lat, rośnie zaś poparcie dla opozycyjnej Partii Zielonych (o 10 punktów procentowych w ciągu kilku ostatnich miesięcy). Spór lokalnej społeczności w Badenii-Wirtembergii z rządem stał się przedmiotem ożywionej debaty w całych Niemczech oraz debaty parlamentarnej. Tym samym osłabia chadecję również na szczeblu federalnym. <zawil>